

STANISŁAW WILIŃSKI

GRANITOWE KOŚCIOŁY WIEJSKIE XII WIEKU W WIELKOPOLSCE*

Decydującym kryterium przy uwzględnianiu w tym artykule romańskich kościołów wiejskich XII wieku w Wielkopolsce jest ich materiał budowlany, granit. Właściwości techniczne granitu wpłynęły na autonomiczność założeń konstrukcyjnych całej tej grupy także w wypadku, gdy budowa kościoła zainicjowana została w tym materiale, a później w trakcie prac przy nim użyto cegły — ten inny budulec nie wpłynął na zmianę koncepcji zasadniczej i dlatego też nie można tu zabytków tego rodzaju pominąć.

Drugim walorem branym na tym miejscu pod uwagę jest wiejski charakter świątyni nie włączonej w ściśle opracowany zespół planistyczny, wyposażony w architekturę monumentalną, jaką stanowi osiedle miejskie. Charakter osiedla, w którym znajduje się badany obiekt, określony jest na podstawie badań historycznych. Architektura tych świątyni w ujęciu rzutu i układu przestrzennego zdeterminowana jest wiejskim charakterem osiedla¹. Sporadyczne wypadki zastosowania tej koncepcji w miastach świadczą się zdają o atrakcyjności schematu, o jego normatywności i funkcjonalności, odpowiadających najlepiej postulatom stawianym w tym zakresie tak przez świeckich, jak i duchownych feudałów.

Wiek XII jest okresem rozpowszechnienia się wypracowanego schematu tych świątyni. W następnych stuleciach ulegnie on redukcji przez pozbawienie przede wszystkim apsydy. Wczesnogotyckie sakralne budownictwo ceglane kontynuuje stosowanie tego uproszczonego wzoru. Granica czasowa nie jest oczywiście w artykule interpretowana sztywnie. Służy ona wyłącznie ogólnej identyfikacji czasowej. Zwężenie zespołu zabytkowego sztucznie do terenu Wielkopolski podyktowane jest względami „roboczymi”. Uwzględnia się jednak zabytki pogranicza Wielkopolski XII w., zdobywając w ten sposób materiał porównawczy, przy czym zaznaczyć należy, że forma architektury tych świątyni nie stanowi odrębności tej dzielnicy. Wobec braku dotychczas opracowania tego zagadnienia artykuł stanowi próbę interpretacji treściowo-formalnej całego tego zespołu kościołów, przy czym nie pretenduje do całkowitego wyczerpania wyłaniających się tu problemów.

Trudność istotną odtworzenia pierwotnej topografii kościołów stanowi m. i. fragmentaryczny stan ich zachowania². Z tego też względu kościoły w stosunkowo dobrym stanie zachowania posłużą *pars pro toto* dwunastowiecznego zespołu zabytkowego, co słuszne jest również wobec normatywności kilku całkowicie uchwytnych schematów jakie one reprezentują.

* Artykuł stanowi fragment pracy wykonanej na zlecenie Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego, przedstawionej na posiedzeniu Komisji Historii Sztuki P. T. P. N. w dniu 24. VI 1952 r.

¹ W XIII w. sytuację identyczną spotykamy i na Pomorzu Zachodnim. Świechowski Z., Architektura granitowa Pomorza Zachodniego w XIII wieku. Poznań 1950, s. 1 i 9.

² Przekazy źródłowe niekiedy pośrednio wskazują na istnienie w XII w. nie zachowanych już obecnie kościołów wiejskich. Informacje te jednak są mało przydatne swą lakonicznością przy próbach odtworzenia rozmieszczenia w XII w. kościołów granitowych w Wielkopolsce, z tych też m. i. względów zagadnienie to zostaje pominięte w artykule.

Zajęcie się tymi zagadnieniami podyktowała przede wszystkim konieczność włączenia opracowywanego przeze mnie kościoła w Gieczu w szereg typologiczny i chronologiczny³. Zgodnie z powyższymi postulatami, w przytoczonych zabytkach starano się wykazać paralele i rozbieżności zachodzące między świątynią w Gieczu a innymi kościołami.

Nieuwzględnienie w artykule dwunastowiecznych granitowych kościołów klasztor-nych jak i miejskich nie pozwala na akcentowanie odrębności architektury wiejskich romańskich kościołów granitowych.

Giecz swą sytuacją w stosunku do grodu jak i związkiem z nim zajmuje odosobnioną pozycję⁴. Wiejski charakter posiadają kościoły w Kościelcu Kujawskim⁵, Kołtowiu⁶, Lubiniu⁷, że wymienię te, których obecny stan pozwala na całkowite odczytanie ich romańskiego charakteru. Kościół w Lubiniu p. wezw. św. Leonarda, istniejący tam obok klasztoru benedyktyńskiego, przeznaczony był na użytek ludności i tym determinowane było konkretnie jego powstanie⁸. Przy trudnej do uchwycenia demografii Wielkopolski w. XII bez obaw jednak można wysunąć przypuszczenie, że kościoły te powstały na terenach o większym zasiedleniu. Są to w przeważającej mierze wsie, będące własnością świeckich feudałów, którzy ok. poł. w. XII rywalizując z księciem tworzyli osiedla „samowystarczalne“, wyposażając je w świątynie⁹. Topografia ich wykazuje również pewną zależność od przebiegu ważniejszych dróg handlowych czy też szlaków komunikacyjnych¹⁰. Wśród patrymoniiów zwraca uwagę wezwanie św. Idziego kaplicy w Krobi¹¹. Wezwanie to noszą świątynie położone najczęściej przy szlakach pątniczych¹². Już Sokołowski zwrócił uwagę na znaczenie wezwania św. Leonarda kościoła w Lubiniu, jego leodyjskość uzasadnia pochodzenie benedyktyńców lubińskich, inicjatorów wzniesienia świątyni¹³.

³ Wiliński St., *Kościół romański w Gieczu*. Poznań 1951. Maszynopis. Opracowanie podjęto na zlecenie Kierownictwa Stacji Wykopaliskowej w Gieczu prowadzonej w ramach prac Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego.*

⁴ Wojtkowski A., *Bibliografia historii Wielkopolski*. Poznań 1933. T. I, s. 335. Tam zebrana literatura omówiona: Wiliński St., o. c. oraz ryc. 1. Pewne analogie nasuwają się z kościołami św. Jerzego na Górze Lecha w Gnieźnie. Był on jednak położony w obrębie terytorium grodu. W r. 1404 wymieniony jest: ... in castro... - cytuję za: ks. Kozierowski St. D., *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej*. Poznań 1934, s. 48. *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*. Poznań 1877. T. V, s. 55.

⁵ Wojtkowski A., o. c., s. 395. Z literatury tam podanej najbardziej przydatną pozycję stanowi: Łuszczkiewicz Wł., *Trzy granitowe kościoły Wielkopolski*. Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce. Kraków 1878. T. I, s. 57-58.

⁶ Wojtkowski A., o. c., s. 397. Wykorzystano głównie: Sokołowski M., *Kościół romański w Gieczu, Krobi, Lubiniu i Kołtowiu* w W. Ks. Poznańskim. Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce. Kraków 1886. T. III, s. 100 i 101; Kohte J., *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*. Berlin 1896. T. III, s. 333.

⁷ Wojtkowski A., o. c., s. 422-424; Sokołowski M., o. c., s. 97-99.

⁸ Jak wyżej.

⁹ Praca zbiorowa. *Z zagadnień nowej periodyzacji dziejów sztuki polskiej*, Materiały do studiów i dyskusji. Warszawa 1951. Nr 5, s. 64.

¹⁰ Wiliński St., o. c.; Wąsowiczówna T., w recenzji pracy: Nowakowa J., *Rozmieszczenie komór celnych i przebieg dróg handlowych na Śląsku do końca XIV wieku*. *Przegląd Zachodni*. Poznań 1952. R. VIII. Nr 5/6, s. 473; Kiernowski R., *Kamień i Wolin*. *Przegląd Zachodni*. Poznań 1951. R. VII. Nr 9/10, s. 21, przyp. 143.

¹¹ Wojtkowski A., o. c., s. 400 i 401. Sokołowski M., o. c., s. 94-96; Kohte J., o. c., s. 251; Nowag D., *Über einige Mittelalterliche Kirchen im Grossherzogthum Posen*. *Zeitschrift für Bauwesen*. Berlin 1872. Jhrg. XXII. Heft XI u. XII, s. 576; W Czerwonej Wsi, również romańskim, ale już ceglany. Wojtkowski A., o. c., s. 328; Kohte J. o. c., s. 169.

¹² Zathay J., *Z dziejów kultu św. Idziego w Polsce*. *Zycie i Myśl*. Poznań 1951. R. II. Nr 9/10, s. 276 i 303. Autor twierdzi, że kościoły św. Idziego znajdowały się zwykle przy głównych drogach handlowych.

¹³ Sokołowski M., o. c., s. 99.

Patrymonium Maryjne posiada kościół w Kotłowie¹⁴. Wezwanie św. Wojciecha nosi kościół w Kościelcu pod Kaliszem¹⁵, zaś św. Marcina (używane z predylekcją przez zakony rycerskie), w Kazimierzu Biskupim¹⁶.

Architektura wiejskich kościołów granitowych w Wielkopolsce nie została dotychczas syntetycznie opracowana. Sokołowski zainteresował się zabytkami w Gieczu, Krobi, Lubiniu i Kotłowie, czego wyrazem był ogłoszony w r. 1886 artykuł¹⁷. Kohte wspominał o nich w inwentaryzacji materiału zabytkowego z r. 1898¹⁸. Z późniejszych autorów nawiązali do poruszonego zagadnienia: Pajzderski¹⁹, Kopera²⁰ i Walicki²¹, ze względu na charakter swych rozpraw ograniczając się do zasygnalizowania poszczególnych zabytków i luźnych o nich uwag. Problemy te poruszali nieliczni monografiści zabytków. T. Dobrowolski, analizując kościół w Wysocicach w Małopolsce, wykazał analogie z kościołem w Kościelcu pod Inowrocławiem i przy tym zajął tu się innymi podobnymi zabytkami z terenu Wielkopolski i jej pogranicza²². Ten stan literatury związanej z grupą romańskich wiejskich kościołów granitowych w Wielkopolsce, powodujący m. in. dotychczasową niekompletność obrazu architektury wczesnofeudalnej w Polsce, uzasadnia słuszność podjętych w tym kierunku prób badawczych.

Data erekcji większości uwzględnianych na tym miejscu kościołów jest nieznaną, co utrudnia określanie ich architektury. Przekazy źródłowe podobnie, jak i w przypadku Gieczu, są mało autorytatywne. Nieprzydatnym jest indeks Długosza kościołów fundowanych przez Piotra Włostowicza²³. Wbrew np. jego atrybucji należy się dopatrywać fundatora kościoła w Kazimierzu Biskupim w Piotrze Wszeborowiczu²⁴. Dowodem istnienia już w pierwszej połowie w. XII kościoła w Kleczewie jest kamień z wyrytą datą 1120²⁵, umieszczony w murach świątyni. Informacja ta jest prawdopodobnie najstarszym znanym przekazem z tej epoki, utrwalającym rok powstania kościoła. Nie jest ona jednak przydatną, gdyż zbytek nie zachował się w stanie pierwotnym. Jako fundacje Włostowicza wymienia się m. in. Kotłów, o któ-

¹⁴ V. przyp. 6.

¹⁵ Ruszczyńska T. i Sławska A., Katalog zabytków sztuki pow. kaliskiego. Maszynopis Wojewódzki Urząd Konserwatorski w Poznaniu.

¹⁶ Manteuffel T., Rola cystersów w Polsce w wieku XII. Przegląd Historyczny. Warszawa 1950. T. XLI, s. 193; Łuszczkiewicz Wł., Kościół romański we wsi Stare Miasto pod Koninem. Słup drogowy w Koninie. Kościół w Kazimierzu. Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce. Kraków 1891. T. IV?, s. 31—33.

¹⁷ V. przyp. 4, 7, 11. Sokołowski znał te zabytki z autopsji.

¹⁸ Kohte J., o. c. T. I, s. 42, 44, 45 i 46.

¹⁹ Pajzderski N., Zabytki Wielkopolskie. Poznań 1913, zesz. 2, s. 1, 2, 5 i 8.

²⁰ Kopera F., Sztuka polska od czasów najdawniejszych do renesansu. Polska jej dzieje i kultura. Warszawa (b. d.). T. I, s. 402—403.

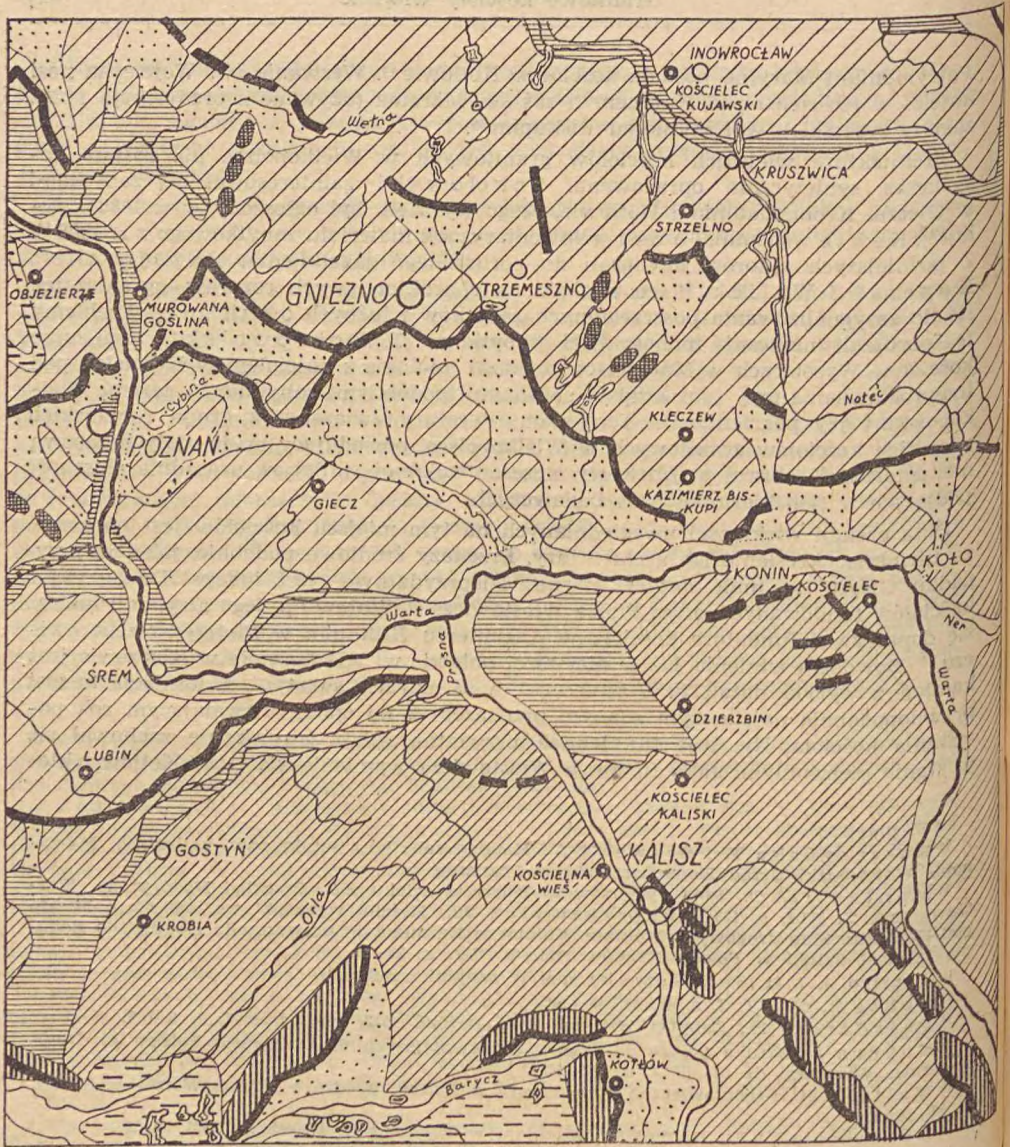
²¹ Walicki M., Średniowieczna architektura w Polsce. Wiedza o Polsce. Warszawa (b. d.). T. II, s. 496.

²² Dobrowolski T., Kościół św. Mikołaja w Wysocicach. Warszawa 1931, s. 34.

²³ Długosz J., Dziejów Polskich ksiąg dwanaście. Wyd. Przeddzieki. Kraków 1868. T. II, s. 10, 13 i 14.

²⁴ Münch H., Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII i XIV w. Kraków 1946, s. 82; Friedberg M., Ród Łabędziów w wiekach średnich. Odbitka z Rocznika Heraldycznego. T. VII. Kraków 1925, s. 93; Posadzówna W., W sprawie fundatora i fundacji klasztoru Norbertanek w Strzelnie. Roczniki Historyczne. Poznań 1937. R. XIII, s. 25, 29, 32 i 37. Wykazano tam również niestuszność przypisywania przez Długosza fundacji Strzelna Piotrowi Włostowiczowi; Łuszczkiewicz Wł., Kościoły i rzeźby duninowskie w Strzelnie na Kujawach. Pamiętnik A. U. w Krakowie. Wyd. Filologiczny i Historyczno-Filozoficzny. Kraków 1876. T. III, s. 94, przyp. 1.

²⁵ Eckhardt J. i Orańska J., Katalog zabytków sztuki pow. konińskiego. Maszynopis. Wojewódzki Urząd Konserwatorski w Poznaniu. Tamże „Kościół romański na terenie Poznańskiego” ... „Nad wejściem data 1120 (odkryta w r. 1870) pod tynkiem”.



Kościóły granitowe na tle morfologii



rzym mamy źródłową wzmiankę z r. 1203, kiedy to wspomniano proboszcza lub kanonika Mikołaja z Kotłowa²⁶.

Wiadomość ta posiada pewne znaczenie, ponieważ wymieniony rok uważać można za datę *post quem* budowy kościoła, odznaczającego się w grupie omawianych zabytków²⁷. W r. 1180 na miejscu norbertanów, przeniesionych do Wrocławia, osadzono w Kościelnej Wsi benedyktynów, co wskazuje, że już wówczas znajdował się tu kościół²⁸. Tak samo nie zachowany kościół w Chalni, stanowiący przejściową stację norbertanek, przed ich instalacją w Strzelnie, istnieć musiał już od połowy XII stulecia²⁹.

Ciekawy materiał do zagadnienia budulca wnosi onomastyka. W okresie powstawania omawianych kościołów specyfika ich budulca znajdowała wyraźny rezonans w nazwach miejscowości³⁰. Wieś Goślina od istniejącego tam kościoła zwana była Gośliną Kościelną (G. Templi 1400 r.), potem zmieniono określenie Kościelna na Murowaną. Ostatecznie ustaliła się nazwa: Murowana Goślina³¹. Łuszczkiewicz podkreśla występowanie we wsiach o nazwie Kościelec romańskich kościołów, by wymienić chociażby najważniejsze: pod Inowrocławiem, pod Kołem, Proszowicami i Kaliszem³². Kościelec pod Inowrocławiem w średniowiecznych źródłach nazywany jest *Lapidea Ecclesia* (XIII w.), stąd też nazwa Kamienny Kościół, którą zastąpiono później Kościelcem³³.

Powstaniu zabytków sprzyjało występowanie narzutowych głazów granitowych, które użytkowano przy budowie świątyń (ryc. 1.)³⁴. Przy konfrontacji warunków morfologicznych Wielkopolski z sytuacją topograficzną uwzględnianych zabytków nasuwa się szereg interesujących spostrzeżeń³⁵. Pozornie zdawać by się mogło, że kościoły te lokowane będą przede wszystkim na obszarze głównych ciągów morenowych, gdyż tam właśnie znajduje się pod dostatkiem najlepszy stosunkowo materiał budo-

²⁶ Cytuję za: Kozierowski St. D., o. c., s. 169; Korpus Dyplomatyczny Wielkopolski. Poznań 1877. T. III. 2022. W wzytacji z r. 1670 podano rok założenia kościoła 1108, co jednak należy wykluczyć; Wiliński St., o. c., przyp. 34. Tam zebrano i omówiono krytycznie literaturę dotyczącą t. zw. „kościółów duninowskich“ domniemanych fundacji Piotra Włostowicza.

²⁷ V. przyp. 6.

²⁸ Łuszczkiewicz Wł., Przyczynek do historii architektury murowanych kościołów wiejskich w Polsce. Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce. Kraków 1900. T. VI, s. 280; Ruszczyńska T. i Sławska A., o. c. W latach 1220 i 1237 wspomniany jest kościół św. Jerzego w Gnieźnie, co potwierdza tylko istnienie w tych latach kościoła o architekturze zniekształconej późniejszymi zmianami. Kozierowski, o. c., s. 48.

²⁹ Walicki M., o. c., s. 496; Frankenstein J., Działalność budowlana rodu Łąbedziów na Śląsku i Kujawach w XII w. Biuletyn Historii Sztuki i Kultury. Warszawa 1935. R. III, Nr 4, s. 361; Posadzówna W., o. c., s. 37; Łuszczkiewicz Wł., Kościoły i rzeźby duninowskie w Strzelnie na Kujawach, o. c., s. 94, przyp. 1.

³⁰ Cytuję za: Kozierowski St. D., o. c., s. 70. Ceglany romański kościół w Czerwonej Wsi wpłynął na ustalenie się nazwy. W latach 1237 i 1282 osada od budulca świątyni nazwana jest w źródłach: Rufa Ecclesia lub Rufum Templum.

³¹ Wojtkowski A., o. c., s. 445. Cytuję za ks. Kozierowski, o. c., s. 237.

³² Łuszczkiewicz Wł., Trzy granitowe kościoły Wielkopolski. Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce. Kraków 1878. T. I, s. 57, oraz tenże; Kościół św. Wojciecha we wsi Kościelcu pod Proszowicami. j. w. T. I, s. 33.

³³ Cytuję za: ks. Kozierowski, o. c., s. 90 i 91; v. przyp. 5.

³⁴ Smulikowski K., Kamienie budowlane Polski. Poznań 1947, s. 16 i 17.

³⁵ Kościół w Starym Mieście wniesiono z piaskowca: Łuszczkiewicz Wł., Kościół romański we wsi Stare Miasto pod Koninem o. c., Tabl. VI, s. 25. Piaskowiec do budowy kościoła sprowadzono przy użyciu prawdopodobnie drogi wodnej z pobliskiego Brzeźna, jak podaje to w/w autor; Sosnowski O., Zasięg budowli zawierających granit. Biuletyn Historii Sztuki i Kultury. Warszawa 1935. R. IV. Nr 2, s. 65.

wany (mapka)³⁶. Jak więc widzimy, w średniowieczu miały miejsce procesy zmiany nazw miejscowości, na które wpływał materiał istniejących w nich kościołów.

Podobną sytuację zastajemy jedynie w wypadku Kotłowa, który położony jest na wysokim wzgórzu górującym nad okolicą, właśnie na ciągu moreny czołowej. W pozostałych wypadkach, jak w Kazimierzu Biskupim, Lubiniu, Kościelcu Kolskim, Kościelnej Wsi, czy Murowanej Goślinie — bogate złoża odpowiedniego naturalnego budulca znajdują się w najbliższym otoczeniu. Okazuje się, że cały obszar ostatniego zlodowacenia, zarówno fazy środkowo-poznańskiej, jak i południowej, dysponował dostateczną ilością granitu przydatnego do budowy. Duży wpływ miały również przy lokacji omawianych kościołów warunki fizjograficzne wpływające korzystnie na możliwości osadnicze. Najczęściej znajdują się kościoły nad rzekami. Na terasie Warty położone jest Objezierze, Murowana Goślina, Kościelec Kolski, nad Prosną — Kościelna Wieś, nad Notecią — Kościelec Kujawski. Pozostałe zabytki nad mniejszymi rzekami, jak: Giecz nad Moskawą, Kotłów nad Baryczą. Sytuacje powyższe odzwierciedlające wzajemne zależności krajobrazu i zabytków są niezmiernie ciekawe dla geografii artystycznej dzielnicy wielkopolskiej i obszarów z nią graniczących w XII w.

Budulec obrabiano, przygotowując go do budowy starannie, o ile na to pozwalała jego techniczna konsystencja. Powierzchnie wygładzano ostukaniem przy pomocy młotka. Podobnie jak i w Gieczu używano do oprav otworów okiennych, konstrukcji portali czy węgarów budowli zazwyczaj piaskowca, których naroża starannie skantowane, zastosowane w uskokach, pozwalały na zaakcentowanie niezależności zestawionych form architektonicznych: nawy, prezbiterium oraz apsydy (ryc. 3, 10, 15, 20 i 21)³⁷.

Wyraźnie zaznaczała się również odmienność materiałów w fakturze całości granitowej budowli. W Lubiniu, w Objezierzu i w Kościelcu Kujawskim spotykamy się z równoczesnym użyciem dwóch wątków: granitu i cegły (ryc. 18)³⁸. W zabytkach tych zainicjowano budowę w granitowym materiale, by w trakcie postępujących prac zastosować cegłę — materiał łatwiejszy do produkcji, ale zmuszający do opowania odmiennej praktyki konstrukcyjnej murów. Już w XII w. obserwujemy podobne przykłady w monumentalnym budownictwie kościelnym i zakonnym. Grubość murów waha się od 1,10 do 1,25. Kwadry granitowe tworzą zewnętrzne i wewnętrzne lico murów grubości identycznej na całej wysokości; środek wypełnia gruz zalany wapnem. Granit układany jest w stosunkowo regularne poziome warstwy, łączone zaprawą wapienną (ryc. 2, 14, 13, 17, 18 i 19).

Przystępując do analizy architektury opracowanych zabytków natrafiamy na trudności, spowodowane stanem zachowania, sugerującym w niektórych wypadkach różne możliwości rekonstrukcyjne. Jedynie Kościelec pod Inowrocławiem przetrwał w postaci nie budzącej wątpliwości co do wyglądu jego pierwotnej formy (ryc. 19). Rekonstrukcja zabytków przetrwałych w stanie zniekształconym integralnie związana jest z analizą form architektonicznych. Toteż odtwarzając pierwotny stan architektury omawianej grupy kościołów, przedtem należy, mając na uwadze jej norma-

³⁶ Reprodukowaną mapę morfologiczną z topografią kościołów granitowych wykonała p. dr St. Zajchowska, za co poczuwam się do głębokiej wdzięczności. Mapa ta ułatwiła zorientowanie się w zależności rozmieszczenia kościołów granitowych od istniejących warunków morfologicznych.

³⁷ Zachwatowicz J., *Wśród pomników architektury polskiej*. Warszawa 1951. Nr 3/4, s. 82.

³⁸ Sokołowski M., o. c., s. 97; Kohte J., o. c. T. III, s. 166; Łuszczkiewicz Wł., *Trzy granitowe kościoły Wielkopolski*, o. c., s. 53. W Objezierzu cegły posiadają format 7,5×13×26 cm.

tywność, określić zastosowane schematy rozwiązania. Byłby to pierwszy etap generalnego ujęcia zagadnienia. W dalszym ciągu prześledzone zostaną różnice zachodzące w ramach każdego schematu na poszczególnych przykładach, w końcu dokonana zostanie analiza³⁹ każdego zabytku z osobna.

Schematem rozwiązania pełnego nazywać będziemy jednonawowe kościoły z wyłączonym chórem, zamknięte apsydą⁴⁰. Zachodzą tu jeszcze dwie możliwości: założenia wieżowe i bezwieżowe⁴¹. Element wieży zachodniej, wzbogacający plan i bryłę, zastosowano w Kościelcu pod Inowrocławiem⁴², w Objezierzu⁴³ i prawdopodobnie w Murowanej Goślinie (ryc. 20 i 21)⁴⁴. W Objezierzu nie zachowała się wschodnia partia świątyni. Kohte rekonstruując romański kościół, odtworzył jego wygląd, zgodnie z tym schematem (ryc. 21)⁴⁵. Natomiast w Murowanej Goślinie istniejące relikty nie pozwalają na przesądzenie kwestii wyglądu romańskiego kościoła. Zachodnia wieża i elewacja, pn. partie murów magistralnych są granitowe, i to są jedyne dane (dość problematyczne), na których podstawie łączymy ten zabytek z omawianym schematem⁴⁶. Kościoły bezwieżowe są znacznie liczniej reprezentowane; wyposażono je w czasach późniejszych w wieże, jak np. w Gieczu⁴⁷ i Kotłowie (ryc. 3 i 10).⁴⁸

Założenia pierwotnie bezwieżowe miały kościoły w Gieczu⁴⁹, Lubiniu⁵⁰, Kotłowie⁵¹, poza tym najprawdopodobniej w Kościelnej Wsi⁵², Kościelcu Kaliskim⁵³, Dzierzbieniu⁵⁴, Kazimierzu Biskupim (ryc. 3, 6, 10, 15)⁵⁵. Rozbudowa późniejsza kościołów szła najczęściej w kierunku zachodnim, czego klasycznym przykładem jest Lubiąż⁵⁶. Pozostawiono część prezbiterialną nie zmienioną, przedłużając nawę lub dobudowując boczne kaplice, jak w Kościelcu pod Inowrocławiem⁵⁷ i Kościelnej Wsi (ryc. 6 i 20)⁵⁸. Romański układ zachowały najczęściej prezbiteria, jak w Kazimierzu Biskupim, gdzie mimo przekształceń przetrwał na znacznej wysokości wyodrębniający apsydę i chór uskok (ryc. 2, 9, 13, 14, 17, 18 i 19)⁵⁹.

Odmienne schemat stosują kościoły salowe, jednonawowe, bezwieżowe o apsydalnym zamknięciu od wschodu⁶⁰. Zastosowano go w kaplicy św. Idziego w Krobi⁶¹,

³⁹ Nomenklaturę poszczególnych schematów oparto na: Bachmann E., *Kunstlandschaften im romanischen Kleinkirchenbau Deutschlands*, Zeitschrift des Deutschen Vereins für Kunstwissenschaft. Berlin 1941. B. 8, H. 3/4.

⁴⁰ J. w., s. 160—162.

⁴¹ J. w., s. 170—171, oraz 172.

⁴² V. przyp. 5.

⁴³ Kohte J., o. c., s. 29.

⁴⁴ V. przyp. 31, oraz Kohte J., o. c., s. 26.

⁴⁵ Wiliński St., o. c., ryc. 22.

⁴⁶ Kohte J., o. c., s. 26.

⁴⁷ Wiliński St., o. c.

⁴⁸ Sokołowski M., o. c., s. 100; Kohte J., o. c., s. 333.

⁴⁹ V. przyp. 3.

⁵⁰ J. w. 6.

⁵¹ J. w. 7.

⁵² Łuszczkiewicz Wł., *Przyczynek do historii architektury murowanych kościołów wiejskich w Polsce średniowiecznej*, o. c., s. 280; Ruszczyńska T. i Sławska A., o. c.

⁵³ Ruszczyńska T. i Sławska A., o. c.

⁵⁴ J. w.

⁵⁵ Łuszczkiewicz Wł., *Kościół romański we wsi Stare Miasto pod Koninem. Słup drogowy w Koninie. Kościół w Kazimierzu*, o. c., s. 32 i 33; Eckhardt J., Orańska J., o. c.

⁵⁶ V. przyp. 7.

⁵⁷ J. w. 5.

⁵⁸ J. w. 57.

⁵⁹ V. przyp. 55.

⁶⁰ Bachmann E., o. c., s. 162—164.

⁶¹ Sokołowski M., o. c., s. 84; Kohte J., o. c., s. 251. Nowag D., o. c., s. 576.

w Kościelcu Kolskim⁶² i Kaliskim⁶³. (Ryc. 8, 17 i 18). W Krobi romańską pozostała tylko nawa, zamknięcie wschodnie jest już nowsze⁶⁴. Rozwiązanie podobne zalicza się do najstarszych schematów. Rozpiętość rzutu apsydy jest mniejsza od szerokości korpusu, w ten sposób wprowadzono tu uskok. Nie można jednak wykluczyć ewentualności, że nawa obecna jest tylko fragmentem dawnego kościoła, który partię wschodnią miał ukształtowaną na wzór wzmiankowanego powyżej schematu pełnego (ryc. 7 i 8). W braku konkretnych relikwów trudno rozstrzygnąć, jaki schemat zastosowano w Chalnie⁶⁵ i Kleczewie⁶⁶.

Najpowszechniej prawdopodobnie realizowano założenie „pełne“, reprezentowane m. in. przez kościół w Gieczu z wykluczeniem jednak tak zasadniczego waloru, jaki stanowiła wieża, różnicująca zarówno plan, jak i układ przestrzenny. Konkluzje dotychczasowe uzasadniają słuszność ograniczenia się do analizy zabytków charakterystycznych dla poszczególnych norm, a więc Kościelca Kujawskiego, Gieczu, Kotłowa, Lubinia i Krobi, co również podyktowane jest ich stanem zachowania, jak i rozporządzalnymi rysunkami technicznymi (ryc. 3, 10, 15, 20 i 21).

W rzucie poziomym zabytki schematu „pełnego“ posługują się na pozór tymi samymi elementami. Odmiennie jedynie rozwiązano plan partii wschodniej w Lubiniu (ryc. 14 i 15)⁶⁷. Nawa operuje rzutem prostokąta i tutaj, tak jak w Gieczu, wykrywamy identyczną zasadę osiągnięcia wymiarów przy pomocy proporcjonowania⁶⁸.

Długość nawy w Gieczu wyznacza iloczyn szerokości nawy i $\sqrt{2}$ (ryc. 3). I w Kotłowie zastosowano tę zasadę dając jej jednak odmienne rozwiązanie, a mianowicie przekątna kwadratu o boku szerokości nawy wyznaczyła długość nawy, wliczając w to jednak grubość murów magistralnych ($10,55 \text{ m} \times \sqrt{2} = 14,91 \text{ m}$; długość nawy wraz z grubością murów wynosi 14,90 m) (ryc. 10). Użycie tej samej zasady organizującej rzut w Gieczu i w Kotłowie potwierdza jej praktykowanie przez strzechy budowlane. Kotłów wskazuje, że nie przestrzegano jej ściśle, lecz nadawano odmienne ujęcie, tak jak w Kościelcu, gdzie widzimy wariant: przekątna kwadratu o szerok. boku nawy wyznacza długość, wliczając w to jedną grubość murów magistralnych (ryc. 20).

W Lubiniu natomiast szerokość nawy wyznaczyła przekątna kwadratu chóru. Długość nawy otrzymano i tutaj w identyczny sposób; $\sqrt{2} \times 5,00 = 7,071$ — długość nawy wynosi 7,30 (ryc. 15). Wyniki obserwacji w tym względzie wskazują na eksponowaną rolę przekątnej kwadratu w konstrukcji rzutu omawianych zabytków. Zasada ta wykazuje logiczność w nadaniu figurze prostokąta, harmonii w proporcjonalnym ustosunkowaniu długości do szerokości. W ukształtowaniu tych prostokątów wyczuwamy obecność kwadratów z taką predylekcją stosowanych w rozwiązaniu rzutu architektury sakralnej romanizmu. Prezbiterium, z wyjątkiem Lubinia, ma w omawianych zabytkach rzut wydłużonego znacznie prostokąta, dłuższe boki otwierają się do apsydy i nawy poprzecznie — w stosunku do osi budowli (ryc. 3, 6, 10, 15, 20 i 21)⁶⁹.

⁶² Wojewódzki Urząd Konserwatorski w Poznaniu. „Kość. par. p. wezw. św. Andrzeja. Bud. rom. z XII w. z kamienia ciosowego. Nawa drewniana“.

⁶³ V. przyp. 53.

⁶⁴ Sondy ziemne, a tym samym uchwycenie biegu oryginalnej łąwy fundamentu mogłyby przesądzić, czy obecny mur apsydy jest na nim wzniesiony.

⁶⁵ V. przyp. 29.

⁶⁶ Eckhardt J. i Orańska J., o. c.

⁶⁷ V. przyp. 7.

⁶⁸ Giecz jest świątynią najmniejszą. Dwukrotnie prawie większe są kościoły w Kotłowie i w Kościelcu. Podwójną szerokość nawy kościoła w Gieczu (5,72 m) ma Kotłów (10,55 m), w Kościelcu 8,80, wliczając grubość murów 11,30 m. Odmiennie ukształtowany jest plan prostokątów naw kościołów: w Gieczu, gdzie prostokąt jest bardziej wydłużony, w Kotłowie natomiast mniej i przeto zbliża się do kwadratu.

⁶⁹ Wymiary ich wynoszą: w Gieczu $2 \times 5,44$, w Kotłowie $2,44 \times 8,03$ m, w Kościelcu Kujawskim $2,25 \times 4,55$ m.

Szerokość nawy, analogicznie do Gieczu, w pozostałych zabytkach wyznacza bok kwadratu, w który wpisano partię wschodnią kościoła prostokątnego chóru, oraz apsydy. W Kotłowie uderzający jest uskok pomiędzy nawą a częścią wschodnią świątyni, długość jej wynosi 1,40 (ryc. 10). Uskok ten jest prawie identyczny z grubością murów budowli. W ten sposób zaakcentowano wyodrębnienie partii chóru, co było słuszne wobec rozmiarów świątyni (ryc. 9)⁷⁰. We wnętrzu nawę oddziela ściana tęczowa w Gieczu wysunięta do środka 1,10 m, dwa razy dłużej w Kotłowie, bo 2,30 m, w Kościelcu natomiast łuk tęczowy odsłania całą szerokość prezbiterium (ryc. 3, 10, 15, 20 i 21). W Lubiniu naroża łuku tęczowego zostały ukośnie ścięte, a to prawdopodobnie przy rozbudowie kościoła, by w ten sposób zatrzeć izolacje chóru, co było już nieaktualne wobec innych niż pierwotnie przesłanek liturgicznych (ryc. 15).

Rozpiętość podstawy apsydy jest mniejsza od szerokości chóru i dlatego wprowadzono występ muru. Jeden uskok wyodrębniający apsydę od chóru występuje w Kościelcu, Lubiniu i w Gieczu (ryc. 3, 15 i 20), w Kotłowie natomiast dwa (ryc. 10). Rzut wewnętrzny apsydy jest regularnym półkolem — zewnętrzny bieg jest tylko wycinkiem łuku koła, z wyjątkiem Lubinia, gdzie zewnątrz apsyda ma plan półkola (ryc. 10 i 15).

Rzut partii wschodniej w Lubiniu wśród analizowanych przykładów jest najbardziej zróżnicowany, co determinowane było praktykami sakralnego budownictwa zakonnego (ryc. 15). Chór ma rzut kwadratu. Występ muru przejścia do apsydy wynosi 0,87 m. Apsydę tworzy nisza zamknięta półkolem, głębokości 2,45 m. Ta odmienność rozwiązania podyktowana była zapewne także charakterem ceremonii liturgicznych, z udziałem zakonników. Lubiń uważać należy za zabytek, który utrwalił schemat początkowej fazy procesu rozwojowego kościelnej architektury wczesnofeudalnej. Z wyjątkiem tego zabytku pozostałe posiadają plan identycznie prawie skonstruowany. W Kościelcu uzupełnia go wieża, tworząc w rezultacie dzieło o kompletnym zespole elementów sakralnej architektury (ryc. 19 i 20). Przekątnia kwadratu wieży w świetle wyznacza głębokość prezbiterium i apsydy. Powierzchnia planu wieży jest nieznacznie mniejsza od rzutu chóru (bez apsydy), w ten sposób ujęto od zachodu i wschodu korpus, organicznie wiążąc te elementy w jedną całość.

Potraktowanie bryły kościołów pozostaje w orbicie romańskiego widzenia przestrzennego. Odpowiednikiem zestawienia w rzucie poszczególnych części jest w układzie przestrzennym podkreślenie odrębności ich bryły. Podobnie jak w Gieczu tak i w Kotłowie, Kościelcu i Lubiniu kadencja brył poddana była swoistej gradacji (ryc. 1, 9, 12, 14 i 19): najniższa apsyda nakryta dachem półstożkowym, chór wyższy z dachem dwusiodłowym i najwyższy — korpus. W Kościelcu istniał dodatkowy wertykalny akcent przestrzenny, była nim wieża. Rytmizację tę dobitnie określał wzajemny stosunek przestrzennych proporcji brył, obecnie trudny do uchwycenia⁷¹. W kategoriach swoistej rytmiczacji przestrzennej zorganizowane było wnętrze, przy czym funkcje izolacji spełniała ściana tęczowa, czy uskoki. Odmienny charakter nawy i partii wschodnich podkreślał system nakrycia: pułap w nawie, chór sklepiony krzyżowo-beczkowo, apsyda natomiast hemisferycznie⁷² (ryc. 15). Sklepienie chóru w Lubiniu ma formę konstrukcyjnie najbardziej wykształconą, charakterystyczne jest potraktowanie szwów przesklepek, będących jednym z bliskich etapów dialektyki rozwojowej systemu żeber. Przy spływie na ściany szwy podchwycone są w narożach od spodu dyskretnymi konsolkami. Klucz szwów uchwycony jest zwornikiem.

⁷⁰ W Gieczu uskok ten ma 0,25 m dł. w Lubiniu 0,65 m, w Kościelcu Kujawskim aż 2 m.

⁷¹ Zwłaszcza wskutek trudności ustalenia pierwotnych wymiarów przestrzennych zmienionych poziomów posadzki czy wysokości korony murów magistralnych.

⁷² W Kotłowie istniało, jak podaje Kohte (o. c., s. 33), długo jeszcze półkopolaste nakrycie apsydy.

Postępowa na owe czasy konstrukcja sklepienia domyślać się pozwala prawdopodobnie udziału zakonnych mistrzów budowlanych przy wznoszeniu kościoła w Lubiniu, którzy jednak przystosowali się do koncepcji norm sakralnego budownictwa wiejskiego. Inne są również efekty przestrzenne wnętrza partii wschodniej w Lubiniu. Wnęka z niszą apsydy podporządkowana była ekskluzywizmowi monachizmu i tendencjom, podkreślającym eksponowaną pozycję kleru.

Świeccy feudalowie, uczestnicząc w ceremoniach kościelnych, przebywali w specjalnym pomieszczeniu odgraniczając się od zależnej sobie ludności. Empora zachowała się w Kościelcu, zabytku, który ponadto posiada wykształcony system obronny (ryc. 19 i 20). Już w przypadku Giecza zwracaliśmy uwagę na możliwości wykorzystywania architektury kościoła jako czynnika o charakterze obronnym⁷³. Kościelec należy interpretować jako budowlę warowną, w której systemie inkastelacji wieża spełniała rolę baszty. Wejście do niej wiedzie przez kościół, otwory okienne zastąpione są strzelnicami. Sytuowanie okien na znacznej wysokości mogło być podyktowane przystosowaniem do funkcji strzelnic. W Kościelcu pomieszczenie pierwszej kondygnacji wieży było emporą — półkolistą wnąką w jej ścianie wschodniej. W jej murze znajdowało się pierwotnie przezrocze kolumienkowe, otwierające się do wnętrza kościoła. Podobną interpretację wnąki tej, jak i całego pomieszczenia wskazuje procendens zastosowany w kościele w Wysocicach. Identyczny sposób rozwiązania łoży emporowej w obu zabytkach wykazał już W. Łuszczkiewicz⁷⁴. Przezrocze w zabytku wielkopolskim zamurowano⁷⁵. Nie można wykluczyć możliwości istnienia empory wieżowej w kościele w Objezierzu (ryc. 21).

Elewacje zewnętrzne naszych zabytków organizują założenia portalowe oraz otwory okienne. W zróżnicowaniu powierzchni ścian posługiwano się jeszcze cokołem, zachowanym w Lubiniu, przy apsydzie, oraz częściowo w chórze i nawie, jak w Objezierzu (ryc. 14 i 21). Również we wnętrzu partii wschodniej w Lubiniu, ponad podszkłą wprowadzono niski cokół. Okna w Kotłowie i Gieczu są podobnie ukształtowane (ryc. 2 i 9). Otwór znajduje się w środku grubości murów, od zewnątrz i wewnątrz ukośnie rozglifowany.

W Kościelcu w apsydzie znajdowało się okienko bliźniacze z kolumienką pośrodku, wspomina o nim Łuszczkiewicz, nie zamieszczając jego rysunku ani opisu. Lubią posiada detale organizujące powierzchnie murów o dużym repertuarze. Gzyms podokapowy apsydy ujęty jest od dołu fryzem arkadkowym wykonanym z terakoty (ryc. 14)⁷⁶. Bardzo bogatą formę profilów ma rozglifowanie okna wschodniego apsydy w Lubiniu, było to prawdopodobnie jedyne okno rozświetlające wnętrze niszy z apsydą (ryc. 16). Doskonałość opracowania szczegółów potwierdza już supozycję o budowie kościoła przez strzechę, będącą prawdopodobnie na usługach zakonu, dysponującą praktyką warsztatową na wysokim poziomie. Trudno odtworzyć z braku materialnych dowodów, jak zróżnicowane były szczyty, zarówno wschodni chóru, jak i elewacji zachodniej analizowanych kościołów. Tym bardziej przywiązywać należy wagę do ażurowego w murze krzyża łacińskiego, który znajduje się we wschodniej ścianie szczytowej chóru w Lubiniu (ryc. 14). Podkreślał on sakralny charakter budowli. Faktu tego nie można uogólniać ani na jego podstawie wysuwać hipotez o występowaniu tego motywu w innych zabytkach.

⁷³ Wiliński St., o. c., przyp. 20; Kletzl O., Wartheländisch wehrhafte Baukunst-geschichtliche Studien. Breslau 1943, s. 159.

⁷⁴ Łuszczkiewicz W., Trzy granitowe kościoły Wielkopolski, o. c., s. 57; Dobrowolski T., Kościół św. Mikołaja w Wysocicach. Warszawa 1931, s. 34.

⁷⁵ Co powodowało mylną interpretację przeznaczenia wnąki.

⁷⁶ Fryz taki z piaskowca umieszczony jest m. i. na apsydzie kościoła św. Andrzeja w Krakowie (ok. r. 1090); terakotowy natomiast w Słońsku z początkiem w. XIII. Motyw ten stosowany był na dużej przestrzeni czasowej.

W Gieczu elewacje północna i południowa wyposażone były w dwa otwory okienne symetrycznie ułożone (ryc. 1), w południowej znajdował się portal. Chór nie posiadał okien, jedynie w apsydzie znajdowały się trzy okna.

Boczne elewacje w Kołtowiu i Kościelcu Kujawskim miały trzy otwory okienne, co podyktowane było niezawodnie większymi rozmiarami budowli aniżeli w Gieczu (ryc. 9). W Kołtowiu w polu między dwoma zachodnimi oknami znajdują się dwa portale symetrycznie ułożone, z których południowy zamurowano (ryc. 11). W Kościelcu również istniały dwa portale, z których romański pozostał tylko północny, obecnie zamurowany, nadto mało prawdopodobnym się wydaje, by w Kołtowiu znajdował się i trzeci portal, w elewacji zachodniej, który zniszczony został jakoby w XVIII w. przy przystawieniu wieży do elewacji frontowej⁷⁷. Chór w Kołtowiu miał dwa okna (północne zachowane), podobnie jak i w Kościelcu. Nie zachowały się ślady okien apsydy w Kołtowiu. W Lubiniu przeszło chórowe posiadało tylko jedno okno od południa.

Odmienne od omówionego schematu są kościoły salowe, bezwieżowe na rzucie prostokąta, zamknięte od wschodu półkolistą apsydą⁷⁸. Typ ten reprezentują zabytki w Krobi oraz w Kościelcu Kolskim i Kaliskim (ryc. 7, 8, 17 i 18). Uproszczenie systemu pełnego w schemacie świątyń salowych polega na redukcji partii chóru. Do kuby nawy na rzucie prostokąta przystawiona jest bezpośrednio apsyda wyodrębniona uskokiem. Stereometria brył sprowadza się do dwóch elementów: wyższej nawy, nakrytej dachem siodłowym, i apsydy niższej, od wschodu nakrytej dachem stożkowym. Układ ten zachował się stosunkowo dobrze w Kościelcu Kolskim, w Kaliskim natomiast już w gotyku podwyższono cegłą mur apsydy do wysokości nawy, umożliwiając w ten sposób nakrycie całości jednym dachem, co też znacznie później uczyniono w Krobi (ryc. 7 i 17). Wspólnym jest podkreślanie niezależności zestawionych brył nawy i apsydy prostym uskokiem, apsyda tworzy logiczne zamknięcie od wschodu kościoła. Nie zastosowano żadnego motywu, izolującego część kapłańską od części dla wiernych, zacierając podział zaakcentowany w schemacie pełnym (ryc. 8).

Wskazywał go tylko prawdopodobnie sposób nakrycia wnętrza nawy pułapem, apsydy sklepieniem. W Kościelcu Kaliskim późniejszym powiększeniem kościoła nawiązano do schematu nazywanego w artykule „pełnym“. Od zachodu do kościoła przystawiono nawę drewnianą, na rzucie prostokąta, nadając pierwotnemu kościołowi funkcję chóru (ryc. 18). W Kościelcu Kolskim, powiększając kościół, wzniesiono również nawę drewnianą, szerokości w planie takiej samej, jak pierwotny kościół (ryc. 17). W rozbudowach tych świadomie usunięto niepraktyczność schematu salowego o nieodróżnionej części kapłańskiej.

Jak już wspomniałem, Sokołowski wysunął przypuszczenie, że apsydę ceglana w Krobi wzniesiono na dawnych fundamentach, wskazując zarazem, że plan tego zabytku opierał się na założeniu salowym⁷⁹ (ryc. 7 i 8). W murach nawy widoczne są jeszcze ślady zamurowanych dawnych okien, jak można przypuszczać prawdopodobnie pozbawione bogatszego rozwiązania. W murze południowym znajduje się portal o prostych schodkowych uskokach identycznych jak w Gieczu — okna mają profile analogiczne do profili okien apsydy tego samego kościoła. Zamknięcie jednak otworów portalu jak i okna zamieniono, nadając im formę ostrołuków (ryc. 7). W apsydzie w Kościelcu Kolskim znajdowały się pierwotnie dwa okna sytuowane na

⁷⁷ Jak to podaje Kozierowski, o. c., s. 169. Autor bez żadnego uzasadnienia ponadto zestawia portale kołtowski z portalem obecnie znajdującym się w kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu.

⁷⁸ V. przyp. 60.

⁷⁹ Sokołowski M., o. c., s. 95.

znacznej wysokości (ryc. 17). W Kościelcu Kaliskim widoczny jest wykrój pierwotnego południowego okna nawy (ryc. 18). Wnętrze apsydy oświetlało może tylko jedno okno, umieszczone na osi budowli, którego pozostałością jest głęboka wnęka.

Schemat kościołów salowych, będących zminimalizowanymi koncepcjami założenia „pełnego”, nie znalazł, zdaje się, szerszego zastosowania.

Kościół o wyodrębnionym chórze, zamkniętym jednak ścianą prostą, reprezentują inny przykład, w którym zrezygnowano z apsydy, nie różnicując partii chóru⁸⁰. Założeniem tym posługiwał się kościół w Dzierzbiniu⁸¹ i w Starym Mieście, wzniesionym jednak z piaskowca⁸². Brak liczniejszych przykładów budowli granitowych tego typu uzupełnić można bogatym szeregiem późnromańskich wiejskich kościołów ceglanych⁸³. Zastosowując nowy materiał budowlany — cegłę w końcu w. XII wykorzystano uproszczony schemat, wypracowany w praktykach strzech kamiennych. Wzajemny też stosunek elementów architektury tych zabytków pozostaje całkowicie w kategoriach normujących formę omówionych granitowych wiejskich świątyń romańskich.

Założenia portalowe o dużej kompozycyjnej prostocie w omawianych zabytkach zgodne były z ich ogólnym charakterem architektonicznym (ryc. 10 i 21). Zgodność ta potwierdza jeszcze silniej autonomię romańskich granitowych kościołów wiejskich. Uderzający jest brak w portalach wystroju rzeźbiarskiego, co stwarzało przecież możliwość nadania założeniu konkretnej treści — wyrażonej językiem plastycznym. Kotłów z zachowanymi fragmentami rzeźb enigmatycznej treści i formy, pozwala przypuszczać, że architektoniczna konstrukcja portali uzupełniana była rzeźbą⁸⁴. Z zabytków, w których portale zachowały się w stanie pozwalającym na analizę, są Kotłów i Objezierze (ryc. 10 i 21)⁸⁵. Portale w Kotłowie i Objezierzu wykazują duże analogie, prawie identyczność kompozycji. To stwierdzenie nabiera dużej wagi, bo upoważnia do wysnuwania wniosku o równoczesności założenia pełnego bezwieżowego (Kotłów) z wieżowym (Objezierze) (ryc. 10 i 21). Najczęściej portale umieszczone były od południa. W Kotłowie prawdopodobnie ze względu na wielkość świątyni wprowadzono i północny. Posługiwano się w nich motywami uproszczonymi — prostymi schodkowymi uskokami, które poprzez gzymsy przechodzą w archiwolty zachowując uskok. Łuk zamykający otwór górą stanowi półkole. To są dwa istotne elementy wspólne wszystkim zabytkom. Trzecim jest gzyms, podstawa archiwolt; składa się on z płytki o bokach prostych, wysuniętych poza lico muru i z podkładki od spodu o ściętych ukośnie bokach, przez co styka się ona z powierzchnią murów. Od zewnątrz istnieją dwa uskoki i bokach prawie równych (Kotłów, Objezierze, Giecz) (ryc. 3, 8, 10, 20 i 21). Odmienne za to rozwiązane jest wewnętrzne wyprucie otworu w murze; w Objezierzu znajdujemy tu jeden uskok, w Kotłowie zaś dwa, nie posiadające już boków równych. Korelacja z portalem gieckim zdaje się wskazywać na to, że zniekształcono tam od wewnątrz węgary portalu redukując jeden uskok (ryc. 3).

⁸⁰ Bachmann E., o. c., s. 164—165. Uwzględnia tam tylko kościoły o chórze na rzucie kwadratu.

⁸¹ V. przyp. 54.

⁸² V. przyp. 55.

⁸³ Jak np. w Czerwonej Wsi, Tulcach itd.

⁸⁴ Sokołowski M., o. c., s. 100; Kohte J., o. c., s. 333. Trudno jednak określić miejsce, jakie ona zajmowała nawet przy znajomości pierwotnej formy portali do dzisiaj zachowanych. W Starym Mieście portal z sugestywnym Ukrzyżowanym w tympanonie i maskami ludzkimi włączonymi w system konstrukcji portalu nasuwa przypuszczenie o stanowisku, jakie mogły zajmować fragmenty kotłowskie w portalach.

⁸⁵ Zamurowane są obecnie portale w Kościelcu Kujawskim, znajdujące się od północy i w Kazimierzu Biskupim w południowym murze nawy, których jednak dzisiejszy wygląd nie dostarcza przydatnego materiału porównawczego.

Odpowiednikiem gzymśu portalu w Objezierzu jest cokolwiek obiegający kamienne mury świątyni, o profilu ściętym ukośnie. Przenika on w pierwszy uskok portalu (ryc. 21). Materiałem, z którego wykonane są portale, jest piaskowiec (Kotłów), pojawia się i cegła w archiwoltach (Objezierze). W Gieczu portal ma znaczną wysokość. W pozostałych wymiary ich uzyskano metodą poznaną już przy konstrukcji planu. Wysokość otworu wejściowego jest iloczynem szerokości nawy i $\sqrt{2}$ (ryc. 2). Charakterystycznym dla połowy stulecia jest ukształtowanie łuku tęczowego. Podłęcz otworu tęczowego rozpoczyna się gzymsem złożonym z płyty i ze szmigi. Najczęściej gzymś ten niszczył wskutek skutcia (św. Prokop w Strzelnie) lub jest obecnie niewidoczny pod tynkiem (Giecz?). Zachował się on w Kościelcu Kujawskim (identyczny w Wysocicach). Jedynie w Lubiniu, jak wspomniałem już, spotykamy się z pierwotnym systemem sklepień apsydy. Beczkowe sklepienie podparte jest z dwóch stron z lekka występującymi gzymśami. Ukształtowanie ich pozostaje całkowicie w kategoriach konstrukcyjnych, użytkowych — ukośne ścięcie brzegów płyty dolnej jest dyskretną odznaką dekoracyjności. W tej samej atmosferze pozostaje ukształtowanie kroksztynów w chórze tego kościoła. Nie zachował się tam pierwotny portal, należy jednak przypuszczać po ukształtowaniu ościeży okna — bogate, dojrzałe, artystyczne jego rozwiązanie.

Z typologii omówionych zabytków wynika pośrednio i ich chronologia. Ustalić więc należy przynależność czasową sprecyzowanych typów w obecnie uchwyconym materiale zabytkowym.

Schemat pełny (wieżowy i bezwieżowy) wykazuje siedem zabytków — salowy trzy; o wyłączonym chórze zamkniętym ścianą prostą dwa, w tym kościół w Starym Mieście z piaskowca. To ujęcie znajduje, jak wspomniałem, całkowitą realizację w architekturze wiejskiej ceglanej, jeszcze romańskiej i kontynuowane jest w średniowieczu wczesnogotyckim.

Czasowo byłby to więc schemat, występujący w końcu XII w., i w pierwszej połowie w. XIII. Natomiast kościoły salowe, zamknięte apsydalnie na planie kwadratu, należą czasowo do architektury sakralnej wczesnoromańskiego średniowiecza, stosowane są jednak nadal w pierwszej połowie stulecia w wiejskich kościołach, przy użyciu nawy na rzucie prostokąta.

Ok. połowy wieku XIII powszechnym staje się schemat pełny o wyodrębnionych częściach: zróżnicowanej partii chóru z apsydą. Rezygnacja z apsydy w działalności budowlanej strzech wznoszących kościoły w ośrodkach prowincjonalnych, następuje w końcu stulecia. Sporadycznie tylko spotykamy w pierwszych dziesiątkach w. XIII budowle apsydalne. Określane tu granice czasowe nie są specyfiką regionu Wielkopolski i jego pogranicza, lecz charakteryzują obszary o dużym zasięgu.

Z kolei podjąć należy próby ustawienia szeregu chronologicznego zabytków w ramach schematów przyjętych tutaj. Posłużyć się możemy w tym względzie jedynie kryteriami wyników analizy elementów architektury tych zabytków, których autorytetu jednak niesposób poprzeć dostępnym przekazem źródłowym. Ważnym walorem jest technika i materiał. Im budowla jest starsza, tym większą odznacza się starannością obróbki materiału. Kwadry są regularne i układane w równe poziome warstwy. Pod koniec stulecia zamiast granitu jako materiału budowlanego używano piaskowca i cegły. Kwadry przybierają figurę prostokąta, zanika staranność obróbki i regularność konstrukcji murów.

Symptomem ewolucji stylowej w rzucie świątyni jest zastępowanie figury kwadratu prostokątem. Ten element jest bardzo ważny, mimo to w figurach geometrycznych, konstruujących rzut tych świątyni, odkrywamy obecność kwadratu, dzięki któremu uzyskiwano wymiary. Początkowo nawa ma rzut w świetle zbliżony do

kwadratu w systemie proporcjonowania, przekątnia kwadratu szerokości nawy wyznacza długość nawy wraz z grubością magistralnych murów.

W procesie rozwojowym ok. połowy stulecia i w jego drugiej połowie przekątnia wyznacza tylko długość nawy w świetle, pomijając już grubość murów magistralnych. W efekcie rzut nawy w świetle staje się prostokątem o wzajemnym stosunku szerokości do długości 1 : 1,4142.

W ten sposób nawa staje się coraz bardziej wydłużona i etap ten wypada, jak to zaznaczyłem, na drugą połowę stulecia. Partia prezbiterium z chórem i apsydą utrzymuje się stale w kategoriach kwadratu, w który jest wpisana, a przekątnia jego wyznacza niekiedy szerokość nawy korpusu (ryc. 3, 10, 15 i 20). Kwadrat planu samego chóru jest fazą początkową cyklu rozwojowego (ryc. 15). Tak samo apsyda o rzucie półkola, zachowująca go w zarysie wewnętrznym i zewnętrznym, datuje budowlę przed połową w. XII (ryc. 15). W układzie przestrzennym przy trudno uchwytnych pierwotnych wzajemnych stosunkach, etapy rozwojowe wyrażały się zmianą stosunku długości nawy do jej wysokości. Ewolucje te inicjuje faza początkowa, wyrażająca się stosunkiem 1 : 1.

Kryteria determinacji zabytków wymienione powyżej uzupełnić należy tak ważnym elementem, jak system sklepień oraz detale architektoniczne (ryc. 11, 16 i 21). Lubiń z wykształconym systemem sklepiennym stanowi pozycję odosobnioną. Postępowym był tam system szwów, jedno z ogniw pośrednich w wykształceniu żeber. Uwzględnić jednak należy motywy powszechne. Takimi są profile gzymsów w założeniach portalowych sprowadzające się do płytki o bokach prostych i ukośnie ściętej (ryc. 11 i 21). Gzymsy te zastosowane są również jako górne ujęcie cokołu (ryc. 21). Rozwiązanie podobne nie da się uchwycić czasowo w granicach lat kilkunastu. Stwierdzić jednak można, że należą one do repertuaru form, występujących w zabytkach prowincjonalnych właśnie ok. połowy w. XII, a deaktualizują się w ostatniej ćwierci stulecia. Z innych motywów wymienię: fryzy arkadkowe, wykonane już w odmiennym materiale, podatniejszym do modelowania, bo w terakocie (ryc. 14). I znów one jako motyw dekoracyjny występują przez całe stulecie, początkowo wykonywane w piaskowcu; w materiale zaś, który spotykamy w Lubiniu i Objezierzu, przy zmianie proporcji, w ostatniej ćwierci stulecia, co oczywiście nie dotyczy w żadnym wypadku całej budowli, bo może być spowodowane uzupełnieniami z tego właśnie czasu. Architekturę uwzględnionych zabytków w konsekwencji traktować trzeba w kategoriach autonomii.

Szereg chronologiczny z powodu niemożności ustalenia ścisłych kryteriów determinacji czasowej uchwycenie zostaje z zastrzeżeniem. Korelacja z przekazami źródłowymi, celem jego dokumentacji, nie rozwiązuje tego problemu, nie wykluczając jednak słuszności przyjętego układu chronologicznego.

I. Schemat „salowy“, pierwsza połowa w. XII.

1. *Krobia* (ryc. 7 i 8). Długosz wymienia zabytek ten dwukrotnie. Raz przypisuje powstanie jego fundacji Władysławowi Hermanowi, drugi raz Piotrowi Włostowiczowi⁸⁶. Pozostawał on prawdopodobnie pod sugestią wezwania kościoła św. Idziego i tradycyjnie związał z Władysławem Hermanem⁸⁷. Kozierowski przypuszcza, opierając się na relacjach kroniki Bogufała w rękopisie Sędziwoja z Czechla⁸⁸, że ufundował go Herman w latach 1086—1102. Te lakoniczne informacje nie zaprzeczają przyjętego datowania zabytku.

⁸⁶ cyt.: za Sokołowskim M., o. c., s. 95 i 96.

⁸⁷ J. w. gdzie podano w wątpliwość fundację Władysława Hermana.

⁸⁸ Ks. Kozierowski St. D., o. c., s. 176.

2. *Kościelec*, pow. kaliski (ryc. 18), 3. *Kościelec*, pow. kolski (ryc. 17). Kościoły te mają patrymonia częste w okresie wczesnofeudalnym w Polsce: pierwszy św. Wojciecha, drugi św. Andrzeja. Daty ich erekcji nie są znane. Poza przynależnością do schematu salowego i wezwań tych kościołów nie rozporządzamy innymi przesłankami, które by wносиły instruktywne elementy, podważające datowanie czasu ich powstania na pierwszą połowę w. XII.

II. Schemat „pełny“, ok. połowy i druga połowa w. XII.

Na podstawie analizy stwierdzono, że założenia wieżowe i bezwieżowe występują równocześnie. Szereg ten otwiera:

1. *Lubiń* ok. połowy w. XII, p. wezw. św. Leonarda (ryc. 14, 15 i 16). To wczesne stosunkowo datowanie zabytku dyktują następujące elementy: chór na rzucie kwadratu, rzut apsydy bazujący na półkolu, system sklepienny partii prezbiterium, detale architektoniczne. Oprawa otworu okiennego jak i fryz arkadkowy wykonany z terakoty pochodzi z trzeciej ćwierci stulecia, w wyniku dokonanych zmian w architekturze, polegających na podwyższeniu korony murów prezbiterium kilku warstwami cegły.

2. *Kotłów* ok. połowy w. XII, p. wezw. Narodzenia N. M. Panny (ryc. 9, 10 i 11), wg Długosza fundacji Włostowicza⁸⁹, wg tradycji z r. 1670 kościół powstał w r. 1108⁹⁰.

W r. 1203 istnienie kościoła w Kotłowie potwierdzają pośrednie przekazy źródłowe⁹¹. Elementami inspirującymi datowanie: rzut nawy zbliżony do kwadratu, półkopulaste sklepienie apsydy, a przede wszystkim założenia portalowe. Dane te zaprzeczają przypisywane tradycją powstanie kościoła w r. 1108. Fragmenty rzeźb z kolei o przeważającym charakterze dekoracji elementów konstrukcyjnych, jak głowa ludzka, zwierzęce maski na rogach, między którymi wisi winogrono, lwa kroczącego z rozwartą paszczą, nie podważają słuszności tego datowania.

3. *Giecz*, połowa w. XII — jednolitość materiału budowlanego — rzut nawy operujący prostokątem⁹² (ryc. 1, 2 i 3). Inne szczegóły zostały wymienione już poprzednio.

4. *Objezierze*, druga poł. w. XII, p. wezw. św. Bartłomieja (ryc. 21). Założenie wieżowe o identycznym, jak w Kotłowie, rozwiązaniu portalów, późniejszym jednak z powodu zastosowania cegły w archiwoltach portalu. Materiał ten, w którym wykonano fryz arkadkowy w murach wieży, przemawiałby za powstaniem zabytku w trzeciej ćwierci. Nawa w rzucie osiąga figurę prostokąta.

5. *Kościelec pod Inowrocławiem*, druga poł. w. XII p. wezw. św. Małgorzaty (ryc. 19 i 20). Założenie wieżowe; użyto tu również cegły, w części wieży, jak i w murach apsydy, co by wskazywało na trzecią ćwierć stulecia. Przy nawie na rzucie prostokąta w planie posłużono się kwadratem. Elementy takie, jak tęcza, wsparta na nadwieszonych płaskich wspornikach, empora, wiąże zabytek ten z Wysocicami, datowanymi na przełom XII i XIII w.⁹³

6. *Kościelna Wieś* — przed r. 1180 p. wezw. św. Wawrzyńca (ryc. 4, 5 i 6) i

⁸⁹ Sokołowski M., o. c., s. 101.

⁹⁰ Ks. Kozierowski St. D., s. 169.

⁹¹ j. w.

⁹² Wiliński St., o. c.

⁹³ Dobrowolski T., o. c., s. 84.

7. *Kazimierz Biskupi* p. wezw. św. Marcina (ryc. 12 i 13). Kościoły wg tradycji wzniesione przez P. Włostowicza — pierwszy z nich musiał już istnieć przed r. 1180, drugi fundowany przez Piotra Wszeborowicza, gdyż położony jest na terenie domeny jego wpływów⁹⁴.

Kościelna Wieś: kościół w obecnym stanie zachowania pozwala jedynie na ogólne odtworzenie jego struktury pierwotnej. Rok 1180 jest argumentem decydującym datowanie zabytku.

Kazimierz Biskupi: stan obecny zabytku pozwala bez wątplenia określić schemat jego założenia, poza tym jednak nie dostarcza przesłanek pozwalających na dokładniejsze sprecyzowanie czasu powstania. Wyznaczona pozycja zabytku w przyjętym szeregu chronologicznym jest z tego względu dość problematyczna. Nie spełnia postulatów powyższych dzisiejszy wygląd portalu południowego.

III. Schemat wyłączony: chór, zamknięty ścianą prostą. Koniec w. XII, początek w. XIII.

1. *Dzierzbín*, koniec w. XII(?) p. wezw. Wszystkich Świętych. Z pierwotnego kościoła pozostał tylko korpus, do którego dobudowano prezbiterium gotyckie, dlatego trudno bezspornie określić schemat założenia.

2. Schemat ten reprezentuje ponadto *Stare Miasto* (piaskowiec) i szereg wczesnogotyckich ceglanych zabytków, jak np. *Czerwona Wieś*, *Tulce* i inne.

Grupa omówionych zabytków powstałych w okresie ustalenia się ustroju feudalnego, zgodna jest z jego decentralistycznymi tendencjami⁹⁵. Kościoły wznoszone są poza terenem grodu. Uderzająca jest monumentalizacja budowlanego programu, ograniczająca się do kilku schematów przy wykorzystaniu jako budulca granitu, dostępnego w najbliższym zasięgu.

Sakralne budowle, uwzględnione w niniejszym artykule, odznaczają się walorami obronnymi i jako takie wyzyskiwane być mogły w walce z senioralną władzą książęcą, doprowadzając w konsekwencji do jej osłabienia i dzielnicowego rozbitcia kraju⁹⁶.

Architektura tych świątyń mimo niekiedy stosowania nowego, ceglano-materiału tkwi jeszcze głęboko w kategoriach romańskich. Powstanie ich wiąże się ze wzrostem sił ekonomicznych bazy feudalizmu. Znaczenie, jakie wiążemy z zagadnieniem omówionym, polega również i na fakcie, że skonkretyzowany podówczas program utrzymywać się będzie swą aktualnością i w czasach późniejszych, w średniowieczu gotyckim, w ośrodkach peryferyjnych.

⁹⁴ Münch H., o. c., s. 82.

⁹⁵ Praca zbiorowa. Z zagadnień nowej periodyzacji dziejów sztuki polskiej. Materiały do studiów i dyskusji. Warszawa 1951, r. Nr 5, s. 63.

⁹⁶ j. w.



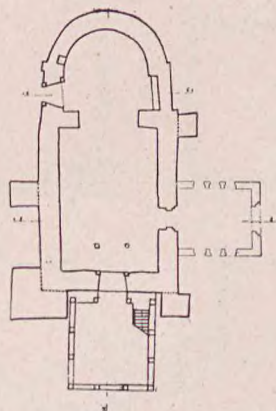
Ryc. 1. Giecz, kościół parafialny. Widok ogólny od południa w r. 1952. Fot. Zb. Czarnecki.



Ryc. 2. Giecz, kościół parafialny. Prezbiterium z apsydą. Widok od południowego wschodu. Fot. Zb. Czarnecki



Ryc. 3. Giecz, kościół paraf. Rzut poziomy. P. K. Z. — Poznań





Ryc. 4. Kościelna Wieś, p. kaliski,
kościół parafialny od strony pld.

←

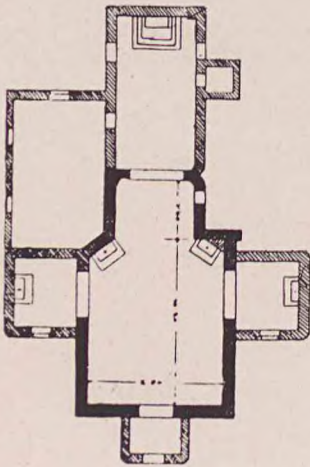
Woj. Urz. Konserw. w Poznaniu.

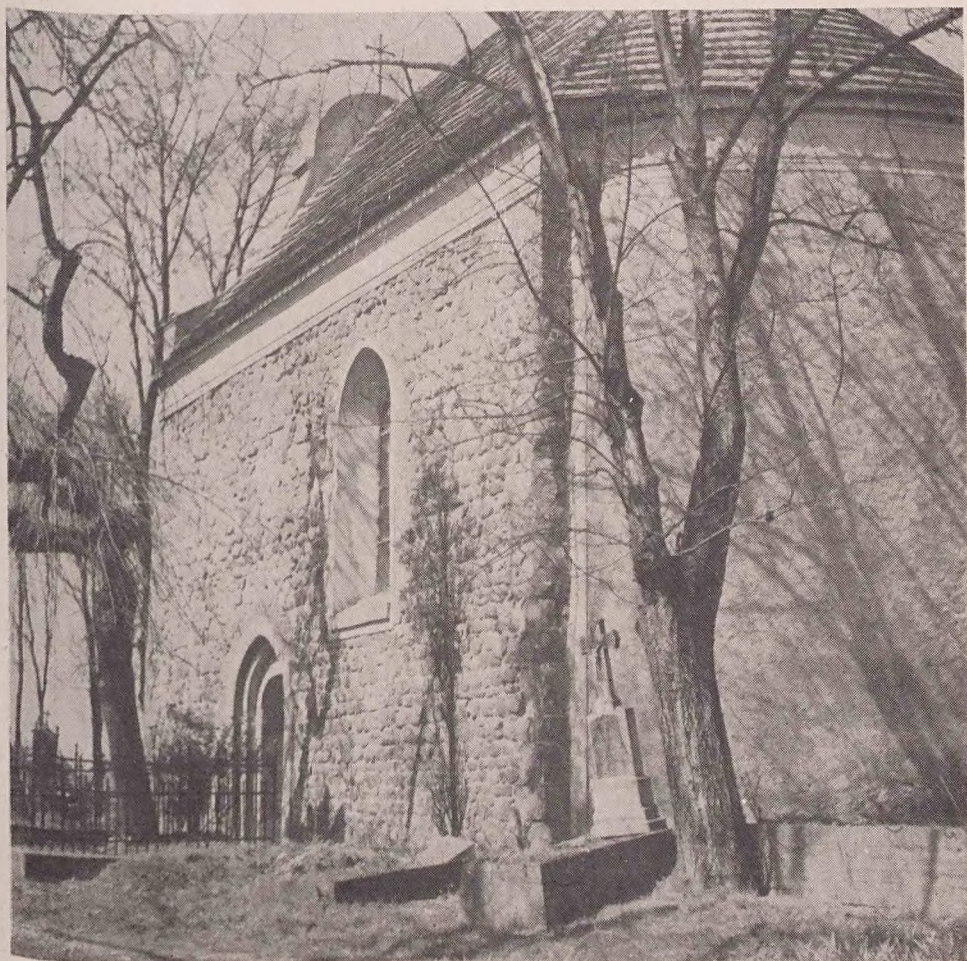
Ryc. 5. Kościelna Wieś, p. kaliski,
kościół parafialny od strony po-
łudniowo-wschodniej.

↓

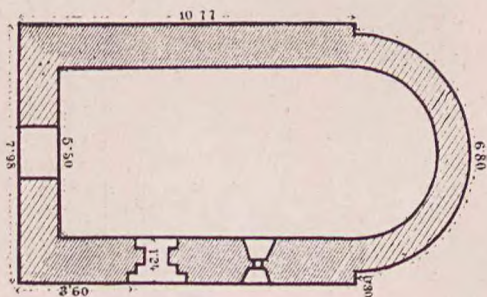
Ryc. 6. Kościelna Wieś, p. kaliski,
kościół parafialny. Rzut poziomy
(wg Wł. Łuszczkiewicza).

↓





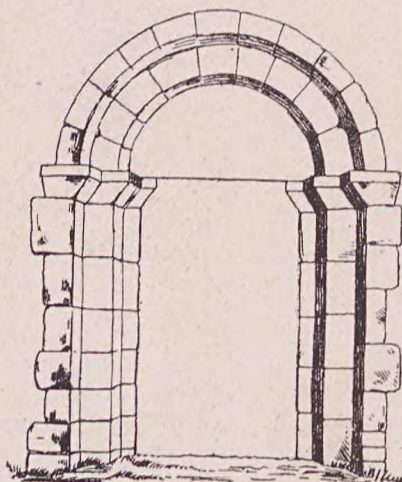
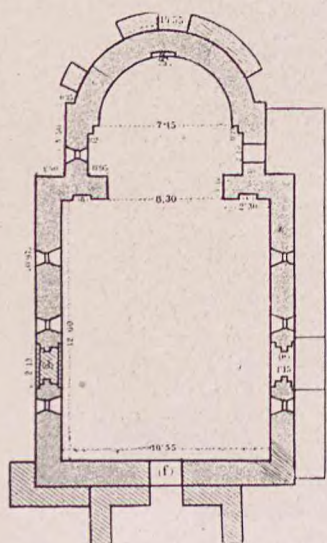
Ryc. 7. Krobia, p. gostyński, kaplica św. Idziego od strony pld.-zach.
Woj. Urz. Konserw. w Poznaniu.



Ryc. 8. Krobia, p. gostyński, kaplica
św. Idziego. Rzut poziomy, według
M. Sokotowskiego.



Ryc. 9. Kottów, p. ostrowski, kościół parafialny.
Fot. Poddębski
Woj. Urz. Konserw. w Poznaniu



Ryc. 10. Kottów, p. ostrowski, kościół paraf. Rzut poziomy (po lewej), według M. Sokotowskiego.

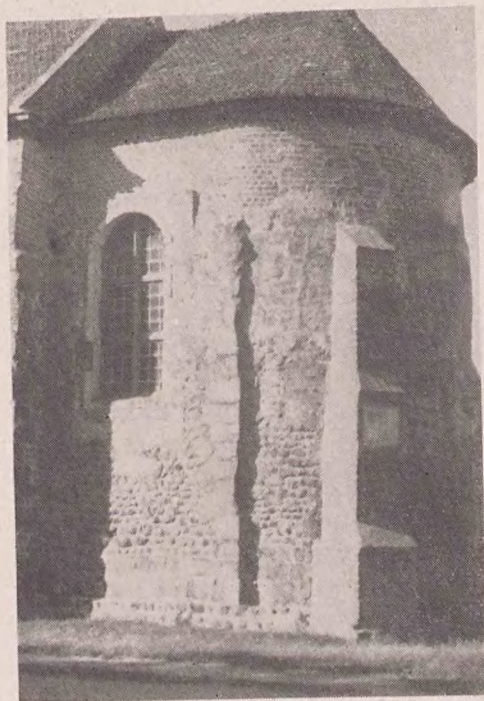
Ryc. 11. Kottów, p. ostrowski, kościół paraf. Portal (po prawej), wg M. Sokotowskiego



↑

Ryc. 12. Kazimierz Biskupi, kościół parafialny. Widok ogólny od południowego wschodu.

Woj. Urz. Konserwat. w Poznaniu



Ryc. 13. Kazimierz Biskupi, kościół parafialny. Chór z apsydą. Widok od południowego wschodu.

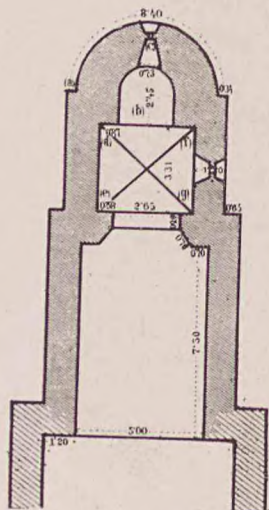
Fot. N. Kubaszewski



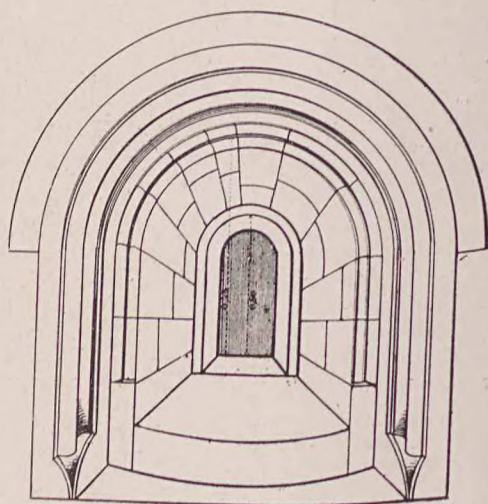
Ryc. 14. Lubiń, p. kościelny, kościół paraf. św. Leonarda

Woj. Urząd Konserw. w Poznaniu

Ryc. 16. Lubiń, p. kościelny, kościół paraf. św. Leonarda. Okno apsydy, wg M. Sokółowskiego



Ryc. 15. Lubiń, kościół parafialny św. Leonarda. Rzut poziomy, wg M. Sokółowskiego





↑
Ryc. 17. Kościelec Kolski,
kościół parafialny. Widok
od południowego wschodu.
Woj. Urz. Konserwatorski
w Poznaniu.

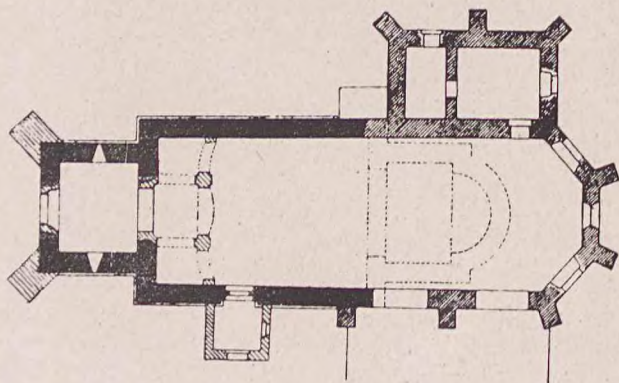
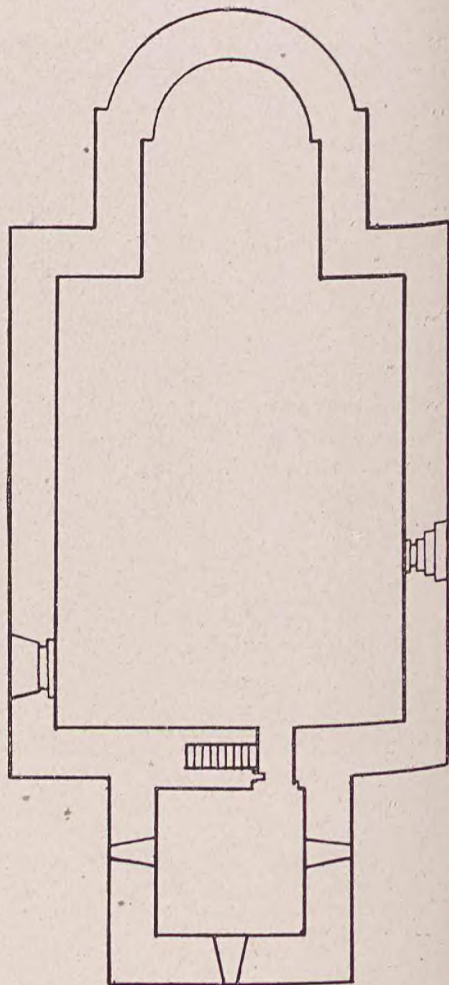


→
Ryc. 18. Kościelec Kaliski,
kościół parafialny. Widok
od południowego wschodu.
Woj. Urz. Konserwatorski
w Poznaniu



Ryc. 19. Kościelec Kujawski, kościół parafialny.
Widok od południowego wschodu.

Ryc. 20. Kościelec Kujawski, kościół parafialny.
Rzut poziomy (po prawej), wg Wł. Łuszczkiewiczza. →



Ryc. 21. Objezierze, kościół parafialny. Rzut poziomy i portal wg J. Kohtego

